



Sygn. akt II CSKP 302/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Wesołowski

SSN Mariusz Załucki

w sprawie z powództwa M.K.

przeciwko J.S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 20 października 2022 r.,

skarg kasacyjnych obu stron od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 25 stycznia 2019 r., sygn. akt I ACa 395/18,

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód M.K. wniósł pozew w postępowaniu nakazowym przeciwko J.S., w którym domagał się orzeczenia nakazem zapłaty, że pozwany ma zapłacić na jego

rzecz kwotę 419 096,82 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym 18 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. We wniesionych zarzutach pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w całości i wnosił o oddalenie powództwa, podnosząc, że: na podstawie kopii dokumentu nie może jednoznacznie stwierdzić, czy podpis znajdujący się na tym dokumencie jest jego własnoręcznym podpisem; nie przypomina sobie, aby świadomie podpisywał uznanie długu; na wypadek, gdyby podpis był jednak jego, wskazał, że pismem z 4 listopada 2016 r. uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli o uznaniu długu z powodu błędu. Z ostrożności procesowej pozwany zarzucił, że wynagrodzenie powoda za czynności podjęte w ramach zlecenia jest znacznie zawyżone. Wyrokiem z 27 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 419 096,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 września 2016 r. do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy ustalił, że 5 października 2015 r. pozwany J.S. zlecił radcy prawnemu M.K. świadczenie pomocy prawnej, w szczególności sporządzenie opinii prawnej dotyczącej warunkowej sprzedaży udziałów w B. spółce z o.o. w S.. Umowa określała wynagrodzenie powoda za wykonane usługi na podstawie stawki godzinowej w wysokości stanowiącej równowartość w złotych polskich kwoty 160 Euro netto, według kursu sprzedaży obowiązującego w Bank S.A. z dnia wystawienia przez powoda zestawienia kosztów. Wynagrodzenie powiększone o kwotę podatku od towarów i usług miało być płatne na rachunek bankowy wskazany przez powoda w terminie 7 dni od wysłania zestawienia kosztów.

W okresie od 29 września 2015 r. do 4 marca 2016 r. powód, przy współpracy innymi radcami prawnymi, podejmował czynności związane z przyjęciem i realizacją powyższego zlecenia. W tym okresie doszło do 8 spotkań powoda z pozwanym trwających od 0,4 do 3 godzin, 2 kontaktów mailowych i 0,5 godziny rozmów telefonicznych. Na spotkaniach pozwany poruszał problem roszczeń T.G. dotyczących własności pakietów większościowych udziałów w T. spółce z o.o. i B. spółce z o.o. Powód miał przeprowadzić analizę sytuacji prawnej pozwanego wobec T.G. na gruncie wszystkich łączących ich stosunków umownych, w tym umowy sprzedaży udziałów z 23 grudnia 2011 r. i porozumienia z 22 grudnia 2011 r.

Pozwanemu zależało na przeanalizowaniu jego sytuacji i zaproponowaniu dokładnych wskazówek dotyczących dalszego postępowania wobec T. G., jak również ewentualnych działań prawnych w B. spółce z o.o., gdyby nie udało się im porozumieć w sprawie udziałów. Pozwany w trakcie spotkań zaprezentował obszerną, lecz niepełną i nieuporządkowaną dokumentację, zobowiązując się przekazać jej brakującą część. W celu realizacji zlecenia konieczne było skopiowanie dokumentacji złożonej przez pozwanego i dokonanie jej krytycznej analizy. Ocena problemu warunkowej sprzedaży udziałów w B. spółce z o.o. wymagała obszernej analizy, z uwagi na transgraniczny charakter sprawy i potrzebę rozstrzygnięcia kwestii właściwości prawa oraz jurysdykcji. Oprócz zapoznania się z dokumentacją niezbędne było całościowe prześledzenie historii finansowej spółki, w tym treści umów łączących spółkę z bankami, a także zmian korporacyjnych i udziałowych, jakie miały miejsce w spółce. Powyższe czynności zostały ujęte przez powoda w zestawieniu czynności i kosztów z 4 marca 2016 r. Na realizację zlecenia powód poświęcił 373,5 godziny, co dało kwotę 59 760 Euro netto, która przy kursie sprzedaży z 4 marca 2016 r. 4,4628 odpowiadała kwocie 266 696,93 zł. Powód dodatkowo poniósł koszt uzyskania odpisów z KRS w wysokości 275 zł. Po powiększeniu wynagrodzenia powoda o należny podatek od towarów i usług w wysokości 61 403,54 zł, łączna kwota należna od pozwanego wyniosła 328 375,47 zł.

W okresie od 27 listopada 2015 r. do 4 marca 2016 r. powód na zlecenie pozwanego podejmował czynności związane ze sprawą dotyczącą P. spółki z o.o., na co poświęcił 63,4 roboczogodziny w stawce 160 Euro za godzinę. Przy kursie sprzedaży Euro z 4 marca 2016 r. oraz uwzględnieniu stawki podatku od towarów i usług, pozwany miał zapłacić powodowi w związku z tym zleceniem kwotę 55 682,89 zł, w tym 10 412,25 zł podatku VAT. W związku z realizacją tego zlecenia powód spotykał się z pozwanym, analizował orzecznictwo i fachową literaturę, sporządzał pisma procesowe.

Od 8 stycznia 2016 r. powód na zlecenie powoda zajmował się również prowadzeniem spraw pozwanego przeciwko A. spółce z o.o. Do 4 marca 2016 r. powód na prowadzenie tej sprawy poświęcił 25 roboczogodzin w stawce 160 Euro za godzinę, co dało łącznie kwotę 4 000 Euro, przy zastosowaniu kursu sprzedaży

4,4628 zł odpowiadającą kwocie 17 851,20 zł. Po uwzględnieniu podatku od towarów i usług w wysokości 4 105,78 zł, wynagrodzenie należne powodowi wyniosło 21 956,98 zł.

Podczas spotkania 24 marca 2016 r. powód wręczył pozwanemu zestawienie czynności i kosztów z 4 marca 2016 r. dotyczące spółek B., P. oraz A.. Pozwany złożył pisemne oświadczenie o uznaniu długu w wysokości 406 015,34 zł brutto, wynikającego ze świadczonych przez powoda na jego rzecz usług prawnych, którego wysokość wynikała z zestawień kosztów w sprawach dotyczących: B. w kwocie 328 375,47 zł brutto, P. w kwocie 55 682,89 zł brutto oraz A. w kwocie 21 956,98 zł. Pozwany zobowiązał się do zapłaty długu w wyżej wskazanej kwocie do 14 kwietnia 2016 r. Podpis pod pisemnym oświadczeniem o uznaniu długu pozwany złożył w obecności powoda i r.pr. M.J.. Tego samego dnia pozwany złożył również oświadczenie o uznaniu długu wynikającego z prowadzenia przez niego na rzecz pozwanego spraw z udziałem P.1, S. GmbH oraz U.G.. Za prowadzenie tych spraw pozwanemu został udzielony rabat.

Pozwany nie uiścił na rzecz powoda należnych kwot w uzgodnionym terminie. W związku z opóźnieniem w zapłacie, powód zwracał się do pozwanego drogą e-mail o natychmiastowe uregulowanie należności, przedłużając każdorazowo na jego prośbę termin płatności. W międzyczasie pozwany nawiązał współpracę z inną kancelarią świadczącą usługi prawne. 23 maja 2016 r. pozwany przełał na rachunek bankowy powoda kwotę 10 541,88 zł tytułem zapłaty za faktury wystawione w związku z prowadzeniem spraw dotyczących P.1, S. GmbH oraz U.G.. W piśmie z 19 lipca 2016 r. powód ostatecznie wezwał pozwanego do zapłaty 406 015,34 zł brutto jako kwoty wynikającej z zestawienia czynności i kosztów z 4 marca 2016 r. w sprawach spółek: B., P. oraz A., z ustawowymi odsetkami od 15 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, w nieprzekraczalnym terminie do 26 lipca 2016 r.

W dniu 26 lipca 2016 r. doszło do spotkania pozwanego z r.pr. M.J., która przekazała pozwanemu zestawienia czynności i kosztów z 15 lipca 2016 r. oraz - na prośbę powoda - projekty oświadczeń dla pozwanego i jego małżonki. W przekazanym pozwanemu projekcie pisma miał on oświadczyć, że uznaje dług wobec powoda, który na dzień 15 lipca 2016 r. wynosił łącznie 625 159,03 zł. Dług

wynikał ze świadczonych przez powoda na rzecz pozwanego usług prawnych w sprawach: S. GmbH, U.G., A., P., B., C., P.1. Natomiast małżonka pozwanego miała oświadczyć, że wyraża zgodę na zaciągnięcie zobowiązania przez pozwanego wobec powoda w powyższym zakresie. Projekt pisma nie został podpisany przez małżonkę pozwanego. Na egzemplarzach pism będących w posiadaniu pozwanego znajdują się jego podpisy, natomiast powód nigdy nie otrzymał od pozwanego podpisanego oświadczenia z 26 lipca 2016 r. o uznaniu długu.

Pozwanemu została również przekazana wykonana na jego zlecenie przez powoda „Analiza prawna ewentualnych roszczeń Pana T.G. wobec Pana J.S. oraz Pana K.W. dotyczących obowiązku zbycia części udziałów w B. spółce z o.o. oraz w T. spółce z o.o. w związku z treścią porozumienia z 22 grudnia 2011 r., warunkowej umowy sprzedaży udziałów z 23 grudnia 2011 r. oraz innych dokumentów w okresie od 19 października 2015 r. do 19 listopada 2015 r.”, z dnia 20 listopada 2015 r., licząca 115 stron. Pozwany zaproponował spłatę części zadłużenia wynikającej z zestawienia czynności i kosztów w sprawie P. spółki z o.o., w ten sposób, że przeniesie na powoda wierzytelność przysługującą mu wobec T.G..

26 lipca 2016 r. pozwany wypowiedział powodowi pełnomocnictwo ogólne udzielone 27 listopada 2015 r., w szczególności pełnomocnictwo w sprawie przeciwko P. spółce z o.o. w sprawie o sygn. akt I Nc 5711/13 oraz w postępowaniu egzekucyjnym w sprawie o sygn. Km. [...]. W kolejnym piśmie pozwany wypowiedział powodowi także pełnomocnictwo ogólne udzielone 21 kwietnia 2015 r., w szczególności pełnomocnictwo w sprawie przeciwko spółce C. toczącej się przed Sądem Rejonowym w Słupsku. Natomiast 22 sierpnia 2016 r., w związku z brakiem rozliczenia usług świadczonych na rzecz pozwanego, powód wypowiedział pozwanemu wszelkie zlecenia i pełnomocnictwa.

31 sierpnia 2016 r. T.G., C., S.1, B. AG, J.S., B., K.W. i B. v. W. postanowili zawrzeć porozumienie, na mocy którego m.in. J.S. i K.W. dokonywali sprzedaży udziałów w B. spółce z o.o. Analiza sporządzona przez powoda okazała się nieprzydatna przy zawarciu tego porozumienia. 4 listopada 2016 r. w kancelarii

powoda doszło do spotkania stron z udziałem B. v. W., który złożył powodowi propozycję spłaty zadłużenia pozwanego do kwoty 420 000 zł. Miała ona polegać na zapłacie pozwanemu ceny za zakup przez powoda jego udziałów w B. spółce z o.o. Powód nie wyraził na to zgody. Tego samego dnia w piśmie pozwany oświadczył, że uchyła się od skutków prawnych oświadczenia woli z 24 marca 2016 r. o uznaniu długu w łącznej kwocie 404 015,34 zł. Pozwany podał, że został wprowadzony w błąd i nieświadomie podpisał oświadczenie o uznaniu długu podczas przedstawiania mu zestawienia czynności z 4 marca 2016 r. Działając w zaufaniu do prawnika, najpewniej myśląc, że kwituje odbiór przekazanych zestawień, nieświadomie podpisał również uznanie długu.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że stronami umowy zlecenia z 5 października 2015 r. byli J.S. i M.K.. J.S. nie był wówczas członkiem zarządu B. spółki z o.o. i nie był umocowany do jej reprezentacji. Sąd Okręgowy zauważył, że nawet w wyniku bardzo szerokiej interpretacji § 16 pkt 6 porozumienia z 31 sierpnia 2016 r. i uznania, że na jego podstawie odpowiedzialność za długi względem powoda przejęła B. spółka z o.o., nadal to na pozwanym, jako stronie umowy zawartej z powodem, ciąży obowiązek uiszczenia należności. Pozwany mógłby ewentualnie skorzystać z roszczenia regresowego względem B. spółki z o.o.

Sąd Okręgowy ocenił jako autentyczne kwestionowane przez pozwanego oświadczenia o uznaniu długu. Na rozprawie 14 czerwca 2017 r. pozwany rozpoznał swój podpis na oświadczeniu z 24 marca 2016 r. i przyznał, że złożył go samodzielnie. Do akt sprawy został także złożony oryginał oświadczenia pozwanego z 26 lipca 2016 r. zaopatrzonego w jego podpis. Sąd uznał za nieprawdopodobne twierdzenie, aby pozwany jako przedsiębiorca złożył podpis bez zapoznania się z treścią oświadczenia, a także, że zrobił to pod wpływem błędu. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, podniesienie przez pozwanego zarzutu działania pod wpływem błędu stanowiło jedynie próbę uchylenia się od odpowiedzialności za zobowiązanie. Pozwany unikał zapłaty na rzecz powoda należności wynikających nie tylko ze zobowiązań stanowiących przedmiot niniejszego sporu, ale również znacznie mniejszych, mających źródło w innych zleceniach.

W ocenie Sądu Okręgowego, nakład czasu i pracy powoda przy sporządzeniu analizy prawnej na zlecenie pozwanego ma odzwierciedlenie w obszerności i szczegółowości sporządzonej opinii. Kompleksowa, licząca 115 stron, analiza sporządzona przez powoda i jego współpracowników, dotyczyła sytuacji prawnej pozwanego w sporze z T.G., z uwzględnieniem konsekwencji ewentualnego dochodzenia roszczeń wobec niego przez wspólników. Dlatego Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Na skutek apelacji pozwanego, wyrokiem z 25 stycznia 2019 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku obniżył zasądzoną na rzecz powoda kwotę 419 096,82 zł do 283 110,36 zł i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd odwoławczy wskazał, że nieskorzystanie przez pozwanego z rozwiązań wynikających z opinii powoda nie zwalnia go z obowiązku zapłaty wynagrodzenia za jej przygotowanie. Wskazał, że opracowanie powoda zostało przekazane pozwanemu jeszcze przed zawarciem porozumienia ze wspólnikami B. spółki z o.o. Termin przekazania opinii wynikał z faktu, że pomimo licznych monitów pozwany nie przekazał powodowi wszystkich niezbędnych do jej sporządzenia dokumentów. Sąd Apelacyjny stwierdził także, iż wynagrodzenie powoda za czynności dotyczące P. spółki z o.o. nie było zawyżone w stosunku do wartości przedmiotu sporu w tamtej sprawie. Podstawą wysokości wynagrodzenia powoda nie była bowiem wartość roszczeń pozwanego, lecz stawka za godzinę pracy radcy prawnego, na którą pozwany zgodził się w umowie zlecenia.

Sąd odwoławczy nie znalazł także podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 217 w zw. art. 227 w zw. z art. 278 k.p.c. Wskazał, że w okolicznościach sprawy nie było możliwe zwrócenie się do biegłego o przedstawienie wiadomości specjalnych w zakresie zagadnień prawnych będących przedmiotem opracowania sporządzonego przez powoda. Natomiast co do czasu niezbędnego do przygotowania i opracowania tej opinii, Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska pozwanego, że ustalenie tej kwestii wymaga wiedzy specjalnej.

Uwzględniając swoje doświadczenie zawodowe Sąd odwoławczy dokonał kontroli pozycji nr 7 dokumentu z 4 marca 2016 r. i doszedł do przekonania,

że wskazane tam czynności obejmujące analizę dokumentacji, orzecznictwa oraz poglądów doktryny nie powinny przekraczać 150 godzin (zamiast wskazanych przez powoda 300 godzin). W konsekwencji uznał, że wynagrodzenie powoda za czynności z pozycji nr 7 zestawienia kosztów powinno wynieść 24 000 Euro, co odpowiada kwocie 107 107,20 zł (uwzględniając kurs 1 Euro wynoszący 4,4628 zł). Sąd Apelacyjny podwyższył tę kwotę o podatek VAT w stawce 23%, co dało kwotę 131 741,85 zł. (107 107,20 zł + 24 634,65 zł). Sąd drugiej instancji od żądanej przez powoda należności głównej w kwocie 406 015,34 zł odliczył 131 741,85 zł (tj. nieuwzględnioną połowę wynagrodzenia z pozycji nr 7 zestawienia kosztów), korygując w ten sposób należność główną do kwoty 274 273,49 zł. Następnie Sąd odwoławczy wyliczył wartość skapitalizowanych odsetek ustawowych od należności głównej za okres od 15 kwietnia do 29 września 2016 r., które wyniosły 8 836,87 zł. Kwotę tę doliczył do należności głównej, otrzymując kwotę 283 110,36 zł, którą zasądził na rzecz powoda.

Dokonując tych obliczeń, Sąd Apelacyjny miał na uwadze fakt, że pozwany oświadczeniem z 24 marca 2016 r. uznał dług. Jednakże wskazał, że jeżeli dłużnik dowiedzie, iż dług w rzeczywistości nie istnieje, podważona zostaje materialnoprawna podstawa zobowiązania i uznanie długu staje się bezskuteczne. Nie wymaga to uchylenia się od skutków złożonego oświadczenia woli o uznaniu długu, ponieważ nie dotyczy wady tego oświadczenia, lecz jego bezprzedmiotowości. W ocenie Sądu odwoławczego, co do zasady możliwa jest więc weryfikacja zasadności roszczenia, będącego przedmiotem oświadczenia o uznaniu oraz jego wysokości.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargi kasacyjne złożyli powód i pozwany.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części, tj. w punktach I, III, IV. Zarzucił naruszenie: art. 6 k.c., art. 735 § 1 i 2 k.c., art. 22⁵ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, art. 3 i art. 232 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c., art. 322 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 386 § 1 k.p.c. Na tej podstawie wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego

rozpoznania.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części, tj. w punktach II i III. Zarzucił naruszenie: art. 278 § 1 w zw. z art. 232 i art. 227 k.p.c., art. 382 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., art. 735 § 1 i 2 w zw. z art. 744 w zw. z art. 750 k.c. Na tej podstawie wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa w całości.

W odpowiedziach na skargi kasacyjne pozwany wnosił o oddalenie skargi kasacyjnej powoda, zaś powód wnosił o oddalenie skargi kasacyjnej pozwanego. Obie strony domagały się zasądzenia na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skargi kasacyjne obu stron zasługują na uwzględnienie w zakresie, w jakim skutkują uchyleniem zaskarżonego wyroku w całości i przekazaniem sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił Sądowi drugiej instancji naruszenie art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że złożone przez pozwanego oświadczenie o uznaniu długu nie miało znaczenia dla rozkładu ciężaru dowodu w niniejszej sprawie. Co do zasady Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie podziela pogląd skarżącego, że złożenie przez pozwanego oświadczenia o uznaniu długu zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, spowodowało zmianę rozkładu ciężaru dowodu w ten sposób, że to na pozwanym ciążył obowiązek udowodnienia, iż uznane przez niego roszczenie nie jest zasadne albo jest zasadne w innej wysokości (zob. wyrok SN z 21 kwietnia 2005 r., III CK 491/04). Uznanie właściwe jest bowiem czynnością prawną dokonaną między dłużnikiem a wierzycielem, w której dłużnik potwierdza swoje zobowiązanie (zob. wyroki SN: z 23 marca 2004 r., V CK 346/03; i z 7 marca 2003 r., I CKN 11/01). Także w piśmiennictwie dominuje pogląd, że skutkiem uznania jest przerzucenie ciężaru dowodu, czy też odmienne rozłożenie ciężaru dowodu w stosunku do ogólnej reguły. Podniesiony zarzut jest jednak nietrafny, albowiem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny uwzględnił tę właśnie wykładnię powołanego artykułu. Sąd odwoławczy wyjaśnił,

że miał na uwadze fakt, iż pozwany oświadczeniem z 24 marca 2016 r. uznał dług. Wskazał również, że jeżeli dłużnik dowiedzie, iż dług w rzeczywistości nie istnieje, podważona zostaje materialnoprawna podstawa zobowiązania i uznanie długu staje się bezskuteczne. Nie jest więc wymagane wykazanie wady i uchylenie się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli o uznaniu długu. Sąd drugiej instancji natomiast uznał, że pozwany udowodnił, iż uznane przez niego roszczenie jest zasadne w kwocie mniejszej od wskazanej w oświadczeniu o uznaniu długu. Okoliczność ta nie może jednak być podnoszona w ramach tak sformułowanego przez skarżącego zarzutu naruszenia art. 6 k.c.

Z przedstawionych wyżej przyczyn niezasadne są również zarzuty naruszenia art. 3 i art. 232 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że złożone przez pozwanego oświadczenie o uznaniu długu nie miało znaczenia dla rozkładu ciężaru dowodu w sprawie, a także naruszenia art. 382 k.p.c. poprzez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego przez Sąd drugiej instancji dowodu z dokumentu prywatnego w postaci oświadczenia pozwanego o uznaniu długu. Sąd odwoławczy uwzględnił bowiem ten dowód jako podstawę ustaleń faktycznych.

Natomiast zasadny jest podniesiony przez powoda zarzut naruszenia art. 735 § 1 i 2 k.c. poprzez obniżenie należnego mu wynagrodzenia zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji, którego wysokość została wyliczona zgodnie z zawartą przez strony umową zlecenia. Zgodnie z art. 735 § 1 i 2 k.c., jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Jeżeli nie ma obowiązującej taryfy, a nie umówiono się o wysokość wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy. Wskazana przez ustawodawcę kolejność kryteriów określenia wysokości wynagrodzenia jest więc następująca: postanowienia umowy stron, obowiązująca taryfa, a w razie ich braku, ustalenie wynagrodzenia odpowiednio do nakładu wykonanej pracy. Przejście do ostatniego z tych kryteriów powinno nastąpić jedynie wówczas, gdy nie jest możliwe odwołanie się do umowy stron albo obowiązującej taryfy. Ponadto w orzecznictwie wyjaśniono, że kryterium nakładu wykonanej pracy co do zasady nie jest wystarczające, odzwierciedla bowiem jedynie mierzalną różnymi jednostkami ilość podjętych czynności i starań (kryteria przedmiotowe), nie zaś ich wartość rynkową

oraz kryteria podmiotowe. Podstawą ustalenia wysokości wynagrodzenia powinien być w pierwszej kolejności ilościowy nakład pracy, przy uwzględnieniu odpowiednich cen, stawek lub innych mierników pozwalających na określenie jego ekonomicznej (rynkowej) wartości. W przypadku podmiotów profesjonalnie wykonujących czynności należy uwzględniać także kryteria podmiotowe obejmujące kwalifikacje, wiedzę, doświadczenie i renomę danego przyjmującego zlecenie. Punktem odniesienia powinno być zatem wynagrodzenie rynkowe, które należałoby zapłacić za wykonanie danego rodzaju czynności przez przyjmującego zlecenie o danych kwalifikacjach podmiotowych (zob. wyrok SN z 26 marca 2010 r., I CSK 444/09).

W przedmiotowej sprawie zawarta przez strony umowa zlecenia z 5 października 2015 r. określała wynagrodzenie powoda za wykonane usługi na podstawie stawki godzinowej i przewidywała obowiązek powoda przedstawiania pozwanemu zestawienia czynności i kosztów, na podstawie którego miała nastąpić zapłata. Ma rację powód podnosząc w skardze, że pozwany nie kwestionował przedstawianych mu zestawień czasowych obejmujących czynności wykonane przez powoda. Tymczasem Sąd drugiej instancji, na podstawie jedynie własnego uznania, a więc całkowicie dowolnie, przyjął, że ilość godzin pracy poświęconych na „analizę dokumentacji, orzecznictwa oraz poglądów doktryny” nie powinna przekraczać 150 godzin (zamiast 300 godzin wskazanych w przewidzianym umową zestawieniu czynności i kosztów). Taka metoda ustalenia „nakładu wykonanej pracy” powoda była absolutnie niedopuszczalna, albowiem była oparta na całkowicie dowolnej ocenie Sądu drugiej instancji, bez odwołania się do jakichkolwiek zasad czy metodologii.

W konsekwencji należało uwzględnić także podniesiony przez powoda zarzut naruszenia art. 22⁵ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 1166) poprzez obniżenie przez Sąd odwoławczy należnego powodowi wynagrodzenia zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji, którego wysokość została wyliczona zgodnie z zawartą przez strony umową zlecenia. Zgodnie z powołanym artykułem, opłaty za czynności radców prawnych wykonujących zawód w kancelariach radców prawnych lub w spółkach oraz zatrudnionych na podstawie umowy cywilnoprawnej ustala umowa z klientem.

Zawarta przez strony umowa zlecenia z 5 października 2015 r. określała wynagrodzenie powoda za wykonane usługi na podstawie stawki godzinowej, natomiast ilość przepracowanych godzin nie była elementem umowy z klientem. Jednakże umowa ta pozwalała na ustalenie wysokości wynagrodzenia radcy prawnego, ponieważ wprowadziła ona obowiązek powoda składania pozwanemu zestawień czynności i kosztów. Wprawdzie umowa zlecenia nie przewidywała żadnej procedury weryfikacji przez klienta ilości godzin pracy radcy prawnego (np. metodą pre-akceptacji), jednakże, gdyby pozwany ją kwestionował, powinien zasygnalizować ten problem powodowi, czego nie uczynił. Taki sposób określenia przez strony wynagrodzenia w umowie zlecenia jest w praktyce częsty, ponieważ nie jest z reguły możliwe precyzyjne określenie z góry czasu pracy potrzebnego do wykonania określonej usługi prawnej, w szczególności, gdy nie jest wcześniej znany zakres wymaganych czynności. Jeżeli pozwany zgłaszałby zastrzeżenia do ilości wskazanych w zestawieniu godzin pracy pozwanego, sąd powinien zastrzeżenia te zweryfikować. Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie zweryfikował takich skonkretyzowanych zastrzeżeń, bo pozwany ich nie zgłaszał (ograniczając się do kwestionowania roszczenia powoda w sposób ogólny, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości). Natomiast z urzędu uznaniowo określił czasochłonność czynności powoda, co było niedopuszczalne.

Niedopuszczalny jest podniesiony przez powoda zarzut naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów polegającą na odmówieniu przez Sąd Apelacyjny wiarygodności dowodowi z dokumentu prywatnego w postaci zestawienia czynności i kosztów z 4 marca 2016 r. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Wobec treści zapadłego w niniejszej sprawie wyroku uchylającego w całości zaskarżone orzeczenie i przekazującego sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, na obecnym etapie postępowania niecelowe było odnoszenie się przez Sąd Najwyższy do pozostałych zarzutów zawartych w obu skargach kasacyjnych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.

[as]

[ms]